

Pułkownik Edward Banaszak (1892–1977) – jeniec niemieckich obozów Lamsdorf, Braunschweig, Königstein i Murnau

Słowa kluczowe: powstanie wielkopolskie, Wojsko Polskie, oflag, Murnau

Wojskowa biografia płk. Edwarda Banaszaka, powstańca wielkopolskiego i oficera Wojska Polskiego (WP), który we wrześniu 1939 r. dowodził 81. Pułkiem Strzelców Grodzieńskich, została już stosunkowo dobrze opracowana¹, ale nadal niewiele wiemy o okresie jego pobytu w niewoli jenieckiej w niemieckich obozach: Lamsdorf (Śląsk), Königstein i Brunszwik (Saksonia) oraz Murnau (Bawaria). Obecnie taką możliwość stwarza nam bezpośredni dostęp do domowego archiwum rodziny Banaszaków. To właśnie w dyspozycji syna i wnuka, oprócz różnorodnych dokumentów urzędowych i wycinków prasowych, zachowały się pieczołowicie przechowywane notatki oraz dokumenty jenieckie płk. E. Banaszaka. Wśród nich są m.in. dwie niepozornie wyglądające kartki zeszytowe (złożone na czworo) z zapisem wydarzeń od 1 września 1939 r. do 15 marca 1940 r. Innym przechowanym dokumentem jest kieszonkowy kalendarzyk, prowadzony przez pułkownika od 1941 r. aż do momentu zakończenia wojny. Uzupełnieniem jest także korespondencja obozowa wysyłana i otrzymywana od rodziny (w tym dziecięce listy syna Andrzeja). Są to dokumenty szczególnie ważne dla historyków wojskowości, gdyż pisane na bieżąco, w postaci prostych haseł – notatek sporządzanych „na przyszłość”, które nie uległy przekłamaniam. Z charakterystyczną dla Wielkopolan solidnością, płk E. Banaszak z dużą dokładnością miejsc i dat notował różnorakie wydarzenia o charakterze osobistym, które obecnie są przydatnym źródłem do historii obozów jenieckich, w których po wrześniowej klęsce 1939 r. zostali osadzeni polscy żołnierze. Są to informacje ważne, gdyż pisane z perspektywy starszego oficera, mającego dostęp do wyższych dowódców WP, przed wojną oraz w niewoli. Trzeba jednak pamiętać, że przede wszystkim jest to historia polskiego oficera, który przez niemal cały okres II wojny światowej skazany został na życie „za drutami”, z dala od rodziny, bliskich, znajomych, w trudnych warunkach obozowego życia.

Pułkownik E. Banaszak, urodził się 7 stycznia 1892 r. w Samostrzelu (pow. Wyrzysk), w Provinz Posen (zabór pruski). Był synem Jana Banaszaka, urzędnika ziemskiego w Samostrzelu i Marianny z Kuplarskich². Był ich siódmym i najmłodszym

¹ Biografia płk. Edwarda Banaszaka została zamieszczona w pracach: A. Ochał, *Batalion KOP „Suwałki” (1927–1939)*, Suwałki 2009, s. 18–20; idem, *Słownik oficerów i chorążych Korpusu Ochrony Pogranicza w Suwałkach (1929–1939)*, Suwałki 2009, s. 18–20.

² Wypis z aktu urodzenia na podstawie księgi stanu cywilnego na rok 1892, Samostrzel 23 II 1927 r.

dzieckiem. Edukację rozpoczął w szkole obywatelskiej w Poznaniu (niem. Posen) i kontynuował na dwuletnim kursie (preparanda) w Łobżenicy, a od 1908 r. uczył się w Seminarium Nauczycielskim w Kcyni. W styczniu 1912 r. zdał państwowy egzamin nauczycielski i rozpoczął nauczanie w szkołach wiejskich w Łosośnikach i Królikowie k. Szubina³.

Po wybuchu I wojny światowej, 24 sierpnia 1914 r., jako pruski poddany został wcielony do stacjonującego w Gnieźnie (niem. Gnesen) 49. Pułku Piechoty im. Grafa Schwerina (6. Pommersches Infanterie-Regiment Graf Schwerin Nr. 49 in Gnesen). Po przeszkoleniu przydzielono go do 212. Pułku Piechoty na froncie rosyjskim. Służbę frontową rozpoczął od patrolowania pogranicza niemiecko-rosyjskiego, później wraz z pułkiem trafił na front zachodni we Francji. W czasie wojny ukończył kursy łączności i szturmowy, a następnie w 1916 r. szkolenie na aspiranta oficerskiego. Od 15 stycznia 1917 r. uczestniczył w kursie oficerskim w Biedrusku (niem. Weissenburg), po którym 5 marca 1917 r. został awansowany na ppor. rez. Pełnił służbę m.in. jako dowódca plutonu, oficer łączności i adiutant dowódcy batalionu. Podczas walk na froncie zachodnim, 15 kwietnia 1918 r. został ranny pod Hainvillers (Francja), a następnie 10 października 1918 r. w Ardenach pod Juvin (Francja), skażony amerykańskim gazem bojowym. Jako chory (zagazowany) do 9 listopada 1918 r. przebywał na leczeniu szpitalnym w Królewcu (niem. Königsberg). Po wyleczeniu, w czasie powrotu do jednostki zapasowej w Wałczu (niem. Deutsch Krone), w rewolucyjnym zamieszaniu, które ogarnęło pruską armię, ppor. E. Banaszak „zwolnił się z wojska” i powrócił w swoje rodzinne strony. Z myślą o „przyszłości” wystarał się o odpowiednie zaświadczenie Rady Żołnierskiej, stwierdzające, że został zwolniony⁴.

Bezpośrednio po powrocie, w grudniu 1918 r., brał udział w rozbrajaniu Niemców w trakcie powstania wielkopolskiego. Na początku stycznia 1919 r. uczestniczył w zajęciu Margonina i dowodził powstańczą obroną Witkowic i na linii Witkowice–Sułaszewo, atakowanych przez niemiecką straż graniczną (Grenzschutz Ost). 9 stycznia 1919 r. jako oficer został wezwany do dowództwa powstańczego w Poznaniu, gdzie przydzielono go do organizacji 1. Pułku Rezerwowego Strzelców Wielkopolskich (od marca był to 10. Pułk Strzelców Wielkopolskich), w którym powierzono mu dowództwo 4. kompanii ciężkich karabinów maszynowych (ckm). Dodatkowo, jako jeden z niewielu piszących w języku polskim, został wyznaczony na stanowisko oficera sądowego pułku. Dowodził oddziałami powstańczymi, działającymi w rejonie Czarnkowa, Budzynia, Margonina, Kcyni, Nakła, Królikowa i Szubina. Od 24 marca 1919 r. był dowódcą sztabowej kompanii

Wyciąg aktu urodzenia, Sadki 16 XII 1954 r. Dokument w zbiorach Wojciecha Banaszaka.

3 Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych (dalej: KAPiO), I.481.B.1353. Akta personalne kpt. E. Banaszaka; Andrzej Banaszak, Życiorys E. Banaszaka, Szczecin 4 III 1993, mps.

4 WBH, CAW, KAPiO, I.481.B.1353. Akta personalne kpt. E. Banaszaka; Andrzej Banaszak, Życiorys E. Banaszaka, Szczecin 4 III 1993, mps.; A. Banaszak, List do autora, Szczecin 18 XI 2018 r.

ckm i oficerem sądowym 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich (później 68. Pułk Piechoty)⁵. Dekretem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z 30 marca 1919 r. został formalnie przyjęty do Armii Wielkopolskiej. Wraz z pułkiem brał udział w odsieczy Lwowa i w walkach z Ukraińcami, m.in. pod Brodami, Zbarażem, Podwołoczyskami. Wyróżnił się w walkach nad Zbruczem pod Husiatyniem. Po powrocie do Wielkopolski został skierowany na południowy odcinek walk powstańczych: Miejska Górka (w pobliżu Rawicza) – Odolanów (kierunek Sulmierzyce) – Zduny (pobliże Krotoszyna), gdzie 25 listopada 1919 r. został wyznaczony dowódcą II batalionu⁶ 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich. W lutym 1920 r., wraz z pułkiem, został przerzucony z Ostrowa Wielkopolskiego na front litewsko-białoruski, gdzie brał udział w walkach na szlaku Mołodeczno–Lida–Mosty–Brańsk–Modlin. Od 13 sierpnia, tj. już w czasie polskiej ofensywy, zastępował dowódcę pułku (był w tym czasie w stopniu kapitana). Po raz kolejny wykazał się odwagą podczas polskiego uderzenia w rejonie Nasielska, gdzie w silnym ogniu nieprzyjaciela, pomiędzy cofającymi się żołnierzami, podniósł do natarcia trzy kompanie II batalionu, utrzymał własne pozycje i rozbił bolszewicki atak pomimo sześciokrotnej przewagi. Dowodził pułkiem w walkach o Nasielsk (16 sierpnia), Pułtusk, Augustów i Suwałki. Po zakończeniu działań wojennych, wraz z pułkiem zabezpieczał polsko-litewską linię demarkacyjną na odcinku Suwałki–Kalwaria⁷.

Następnie otrzymał rozkaz przeprowadzenia pułku do Biedruska, gdzie 30 grudnia 1920 r. zdał dowództwo. Jednocześnie został mianowany dowódcą formowanego w tym czasie Batalionu Szkolnego 17. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty (WDP) w Biedrusku. Od 28 lutego 1921 r. przebywał na kursie informacyjnym dla wyższych dowódców, zorganizowanym przy Dowództwie Okręgu Generalnego (DOG) nr VII w Poznaniu. Po jego ukończeniu, od 16 kwietnia 1921 r. dowodził batalionem rezerwowym DOG nr VII w Poznaniu. Następnie od 4 sierpnia 1921 r. był dowódcą II batalionu w macierzystym 68. Pułku Piechoty we Wrześni. W październiku tego roku został jednak przeniesiony do Gniezna na stanowisko oficera sztabowego dowództwa 17. WDP. Tymczasem współpracował z Misją Francuską przebywającą w Poznaniu. W 1921 r., w wieku 30 lat został awansowany do stopnia majora. Od 24 kwietnia 1922 r. zastępował szefa Oddziału III Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr VII w Poznaniu. W tym okresie typowany był jako kandydat do Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie. W przekonaniu rodziny płk. E. Banaszaka, bardzo realnie oceniał on swoje możliwości co do dalszych studiów wojskowych i konsekwentnie odmawiał, pomimo że namawiany był przez

5 Odpis dokumentu złożonego do akt. WBH CAW, 15 X 1958 r. Życiorys, E. Banaszak, Szczecin 31 X 1967 r. Dokumenty w zbiorach W. Banaszaka.

6 W Wojsku Polskim do 1939 r. stosowano nazwę jednostki taktycznej – baon. Uwaga recenzenta.

7 Odpis dokumentu złożonego do akt. WBH CAW, 15 X 1958 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka; WBH, CAW, KAPiO, I.481.B.1353. Akta personalne kpt. E. Banaszaka; K. Plaskota, *Zarys historii wojennej 68-go Pułku Piechoty*, Warszawa 1929, s. 17–18; Andrzej Banaszak, Życiorys E. Banaszaka, Szczecin 4 III 1993, mps.

zaprzyjaźnionego francuskiego generała. W październiku 1922 r. został przeniesiony do 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie, ale już w styczniu 1923 r. przydzielono go do Śremu na stanowisko dowódcy Wielkopolskiego Batalionu Szkolnego Piechoty DOK nr VII. W okresie od 6 stycznia do 21 kwietnia 1923 r. uczestniczył w kursie dowódców batalionów w Doświadczalnym Centrum Wykszolenia w Rembertowie. Po powrocie ze szkolenia ponownie objął dowództwo batalionu szkolnego, który w maju 1927 r. został przemianowany na Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty nr VII w Śremie⁸. Warto wspomnieć, że był bardzo ceniony przez podwładnych i w 1928 r. na terenie jednostki został postawiony kamień poświęcony mjr. E. Banaszakowi, dowódcy szkoły podchorążych (zachował się, co najmniej do lat pięćdziesiątych XX w.)⁹.



Płk Edward Banaszak ze znajomymi. Zdjęcie z 1939 r. Wklejone do kalendarza
Źródło: Zbiory rodzinne Wojciecha Banaszaka

Po ponad pięciu latach kierowania szkołą, 17 sierpnia 1928 r. został przeniesiony do Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP). W związku z jego odejściem, gen. dyw. Kazimierz Dzierżanowski, ówczesny dowódca DOK nr VII w Poznaniu, podziękował mjr. E. Banaszakowi za to, że „dzięki swym zdolnościom umysłowym i swej obowiązkowości oraz energii w służbie położył dużo zasług, zwłaszcza w dziedzinie

8 WBH, CAW, KAPiO, I.481.B.1353. Akta personalne kpt. E. Banaszaka; Andrzej Banaszak, Życiorys E. Banaszaka, Szczecin 4 III 1993, mps.

9 Kamień z napisem widział w 1955 r. jego syn. Zob. A. Banaszak, List do autora, Szczecin 18 XI 2018 r.



Ppłk Edward Banaszak (pierwszy z lewej) na czele kadry oficerskiej 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich. Zdjęcie z okresu 1935–1938

Źródło: Zbiory rodzinne Wojciecha Banaszaka

organizacji i wyszkolenia, okazując specjalne zdolności wychowawcze i wyszkoleniowe w przygotowaniu kandydatów na oficerów rezerwy”. 23 sierpnia 1928 r. przydzielono go na stanowisko dowódcy 29. Batalionu KOP w Suwałkach, który jako jedyny z tej formacji ochraniał odcinek granicy polsko-niemieckiej z Prusami Wschodnimi. 25 czerwca 1929 r. został przeniesiony na stanowisko dowódcy 26. Batalionu KOP w Żytyniu na granicy polsko-sowieckiej. Po niecałych trzech latach służby w KOP, w maju 1931 r., objął stanowisko zastępcy dowódcy 79. Pułku Piechoty Strzelców Słonimskich w Słonimiu¹⁰. W maju 1935 r. gen. bryg. Janusz Gąsiorowski, ówczesny szef Sztabu Głównego ocenił, że ppłk E. Banaszak był: „przygotowany w zupełności do dowodzenia pułkiem piech. Wzorowy wychowawca. Twarda ręka. Energiczny. Inteligencja przeciętna. Natura raczej wykonawcza”¹¹.

Pozytywna opinia wydana przez przełożonych, skutkowałą przeniesieniem i awansem na wyższe stanowisko. W okresie od lipca 1935 r. aż do 12 września 1939 r., ppłk E. Banaszak był dowódcą 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich im. Króla

¹⁰ Życiorys, E. Banaszak, Szczecin 31 X 1967 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka; Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, Brygada KOP „Grodno”, 180.34, Wykazy zmian stanu 1928–1934; ibidem, Dowództwo KOP, 177.286, Wykaz imienny oficerów pełniących służbę w KOP 1926–1936.

¹¹ Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, sygn. 701.1.121, Opinie o starszych oficerach, gen. bryg. J. Gąsiorowski, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych (GISZ), Warszawa 29 V 1935 r., k. 277–281.

Stefana Batorego w Grodnie (jednostka wchodziła w skład 29. Dywizji Piechoty, DP). W marcu 1938 r. został awansowany do stopnia pułkownika¹².

Podczas kampanii polskiej 1939 r. dowodził 81. Pułkiem Piechoty w składzie odwodowej Armii „Prusy” gen. dyw. Stefana Dęba-Biernackiego. Pułk brał udział w walkach nad rzeką Pilicą (Kurnędz, Łęczna, Sulejów, Barkowice Mokre) i pod Piotrkowem Trybunalskim (6 września). Następnie, walcząc w odosobnieniu, bez łączności z innymi jednostkami 29. DP¹³, pułk prowadził walki odwrotowe pod Nowym Miastem i Przysuchą, gdzie w pobliskich lasach nastąpiło częściowe rozproszenie jednostki. 12 września część pułku dotarła do zgrupowania płk. dypl. Tadeusza Pełczyńskiego¹⁴. Wydaje się, że płk E. Banaszak traktował rozproszenie pułku w kompleksie lasów Przysucha jako osobistą tragedię. W powojennej relacji napisał:

„[...] zdaję sobie sprawę, że powodem, dla którego powziąłem zmianę pierwotnej decyzji [marszu na wschód], nie były jedynie napływające meldunki o zagrożeniu ze strony grupujących się w tym czasie oddziałów niemieckich, lecz także i to w dużej mierze, pewne psychiczne załamanie, w połączeniu z kompletnym wyczerpaniem, z ogólną depresją oraz uczuciem osamotnienia”¹⁵.

Warto wspomnieć, że dopiero podczas pobytu w obozach jenieckich, w trakcie spotkań z innymi oficerami dywizji (m.in. płk. Ignacym Oziewiczem, dowódcą 29. DP), pułkownik poznał nieznane mu fakty związane z walką jego pułku, a szczególnie dotyczące przyczyn braku łączności z macierzystą dywizją.

Po rozproszeniu pułku, od 12 września, płk E. Banaszak wraz z uzbrojoną, przypadkowo zebraną grupą oficerów i szeregowych, przedzierał się w kierunku Wisły, prowadząc dywersję na tyłach wojsk niemieckich. Jego zamiarem było przekroczenie rzeki jej wschodnim brzegiem i przedostanie się do Warszawy. 30 września podczas przejścia przez wioskę Aleksandrowo (Magnuszew), dotarła do nich wiadomość o zajęciu stolicy przez Niemców. Dalszy marsz w jej kierunku był więc bezcelowy, dlatego postanowił zmienić kierunek marszu na zachodni. Podczas marszu, 2 października, w lesie pod Warką, niespodziewanie zostali zaskoczeni przez niemieckich żołnierzy z placówki ubezpieczającej budowę mostu

12 Życiorys, E. Banaszak, Szczecin 31 X 1967 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

13 W swojej relacji płk E. Banaszak wspominał: „[...] byliśmy od zachodu i północy przeskrzydleni. Znaleźliśmy się po prostu na tyłach niemieckich kolumn pancernych, które opanowały szosy. Brak było łączności z dowódcą dywizji, nie było wytycznych i rozkazów. W zasięgu działania patroli pieszych nie napotkano żadnej jednostki 29 DP”. Warto przytoczyć jeszcze jedno zdanie z relacji: „pozostawiono pułk własnemu losowi – a samemu oderwano się do tyłu”. Zob. E. Banaszak, Relacja z przebiegu działań 81. pułku Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego w kampanii wrześniowej od 1–12. IX.1939 r., Szczecin 15 VII 1961 r., s. 6, 14, [udostępniony przez Wojciecha Banaszaka].

14 J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986, s. 135 i in.; L. Głowacki, *Działania na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976, s. 64; A. Ochał, *Słownik...*, 18–21; R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006, s. 9, 644.

15 E. Banaszak, Relacja..., s. 9.

na rzece Pilicy. Według przekazów rodzinnych, płk E. Banaszak w momencie zatrzymania miał przy sobie teczkę z niemieckimi dokumentami, zdobytymi podczas działań wojennych, którą usiłował porzucić w krzakach, ale zauważyli to niemieccy żołnierze¹⁶. Wraz z nim zatrzymani zostali por. Zgorzelski¹⁷, sierż. pchor. Grzesiak, kpr. Romanczeski (?) oraz ranny kpr. Borowicz¹⁸.

Pułkownik E. Banaszak w prowadzonych na bieżąco zapiskach hasłowo opisał wydarzenia tych ostatnich dni udziału w kampanii polskiej 1939 r.:

„30.IX. Aleksandrowo. Paskudna choroba żołądka. Osłabiony. Ranny por. Kieloch z 77 pp. [...]. Wiadomość, że Warszawa wzięta – tą wiadomość otrzymałem w gospod. [ie] na skutek czego skręcenie na zachód. 30/1.X. Aleksandrowo. 1/2.X Aleksandrowo: Józef Plak, por Magnuszewicz (?) [...]. Chory jestem – wyczerpany zupełnie. 2.X – Warka g. 14.00 baon mostowy, Saksoński (?). Pani Woźniak [z] burmistrzem, dr wet. Wierzchowski: herbata, wiśniówka¹⁹, fryzjer za lasem. 2 samochody do Radom. Sala 25 oficer. Warunki okropne – zaduch, brud. Wieczorem: por. Soński²⁰ z 7 baonu panc. +1”²¹.

Po zatrzymaniu w pobliżu Warki, płk E. Banaszak wraz z innymi wziętymi do niewoli żołnierzami został przewieziony samochodem do punktu zbiorczego w Radomiu, gdzie umieszczono go w jednej sali z 25 pojmanymi oficerami. Tam też odbyły się pierwsze selekcje i przesłuchania jeńców. Pułkownik pierwsze dni swojego pobytu w niewoli opisał w notatkach:

„3.X. Radom. Por. rez. Zaremba ofic. gosp. I baonu²² komdt.(?) taboru: Przytyk – Radom – rozbity, później Kozłów. Obecni Tworogał, pułk. Mrozowski, Łazik, pod

16 W swojej relacji płk E. Banaszak wspomina, że 11 IX 1939 r. po walce w rejonie leśniczówki Huta (Las Przysucha): „z niemieckiego samochodu osobowego zabrałem teczkę z ostatnimi komunikatami wojennymi i rozkazami dowództwa niemieckiego”. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że teczkę z tymi dokumentami doniósł aż w rejon Warki, gdzie został zatrzymany. Zob. E. Banaszak, *Relacja...*, s. 10; Wojciech Banaszak, List do autora, Szczecin 21 VIII 2018 r.

17 Prawdopodobnie Kazimierz Zgorzelski (1911–?), ppor. rez. int., jeńiec oflagów XVIII B Wolfsberg i II C Woldenberg (Dobiegniew), nr jeniecki 698.

18 Uzupełnienie danych ewidencyjnych, E. Banaszak, Szczecin 9 II 1977 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

19 Józef Kieloch (1913–1997), por., był oficerem młodszym II batalionu 77. Pułku Piechoty. J. Plak, to przypuszczalnie gospodarz z Aleksandrowa, u którego się zatrzymali. Prawdopodobnie pozostałe wymienione osoby dożywały zatrzymanych. Burmistrzem Warki do 7 września był Henryk Borkowski (1899–1943).

20 Witold Soński (1908–1991) por. br. panc. W marcu 1939 r. dowódca plutonu w 7. batalionie pancernym. W czasie działań wojennych był dowódcą szwadronu w 33. wydzielonym dywizjonie pancernym. Wzięty do niewoli w rejonie Lubartowa. Był jeńcem oflagów II B Arnswalde (Choszczno) i II D Gross Born (Borne Sulinowo), skąd uciekł w styczniu 1945 r. Brał udział w walkach 4. DP w rejonie Jastrowia. Zob. W. Soński, *Wspomnienia z września 1939 roku towarzysza pancernego 33 Wydzielonego Dyonu Pancernego Wilno*, „Autobiografie. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 2, s. 101–113.

21 Notatki E. Banaszaka udostępnione przez W. Banaszaka.

22 Stefan Zaremba, ppor. rez., płatnik I batalionu 81. Pułku Piechoty.

Radom zabrany (Tworogał, Stepczyk). Na sali opiekują się: por. adw. Zakrzewski[m] notar.[iuszem] z Rogoźna²³, kprl [kpr.] Bartz²⁴ ze Śremu.

4.X. Znajomy: Przybysz z Bronikowa por [fragment nieczytelny, zniszczony]. Propozycja wyjazdu. Podofic.[er] kuch.[enny] bije żołnierzy. Volksdeutsche śpiewają.

5/6.[X] Kielce – Częstochowa – Herby. Wagonów nie otwierają, bez żywności – zimno. Chamiska, częste wyzwiska.

6.[X]. Lubliniec – Kluczbork – Opole – Lamsdorf. Przez granice – żadnych śladów walk.

7.[X]. Lamsdorf. Pisanie pocztówek²⁵.

Kolejnym miejscem etapowym płk. E. Banaszaka był przejściowy obóz jeniecki (*Durchgangslager* – dulaż) w Lamsdorf (Łambinowice). Dulaż B Lamsdorf był w tym okresie tymczasowym miejscem pobytu jeńców, w którym przeprowadzano ich doraźną segregację, ocenę stanu zdrowia²⁶ i wstępną ewidencję. Obóz traktowany był jako rozdzielczy dla kilkunastotysięcznej grupy polskich żołnierzy wziętych do niewoli. Przypuszczalnie transport, w którym przybył pułkownik dojechał do stacji kolejowej Lamsdorf, skąd w kolumnie pieszej pomaszerował do obozu. Po przybyciu dokonywano zazwyczaj rewizji i zabierano jeńcom rzeczy osobiste, co prawdopodobnie objęło także płk. Banaszaka, choć zachował on swoje notatki na kartkach z zeszytu. Pozwolono mu także napisać pierwsze kartki pocztowe do rodziny i znajomych. Pobyt w tym obozie, podobnie jak innych jeńców, był dla niego jedynie krótkim epizodem w niewoli. Należy wspomnieć, że były to ostatnie dni funkcjonowania tego obozu jako przejściowego, gdyż formalnie 4 października został on przekształcony w obóz jeniecki dla szeregowych i podoficerów (*Mannschaftsstaumlager*), tj. Stalag VIII B Lamsdorf²⁷.

Pobyt płk. E. Banaszaka w obozie w Lamsdorf był bardzo krótki, gdyż już po dwóch dniach, tj. 8 października, został wysłany do kolejnego obozu, tym razem w Dolnej Saksonii. Przejazd odbył się kolejną na trasie: Łambinowice

23 Notariuszem w Rogoźnie był Franciszek Zakrzewski (1900–?), por. rez., Komenda Rejonowa Uzupełnień Szamotuły, przydzielony do 58. Pułku Piechoty. Według danych zamieszczonych na stronie: straty.pl w/w poległ 20 IX 1939 r. pod Giżycami jako oficer 59. Pułku Piechoty. Dane te oparte zostały na podstawie informacji: T. Kryśka-Karski, *Straty korpusu oficerskiego 1939–1945*, Londyn, 1996. Natomiast według danych Niemieckiego Czerwonego Krzyża został wzięty do niewoli w rejonie Dębłina 29 IX 1939 r. Z Dębłina mógł zostać przewieziony do punktu zbornoego w Radomiu, gdzie zetknął się z płk. E. Banaszakiem.

24 Być może chodzi o kpr. Pawła Barta z 35. Pułku Piechoty, później jeńca Stalagu XI A Altengrabow.

25 Notatki E. Banaszaka udostępnione przez W. Banaszaka.

26 Ranni jeńcy trafiali zazwyczaj do szpitali polowych, skąd przewożono ich do szpitali jenieckich (lazaretów), zlokalizowanych w obrębie danego okręgu wojskowego. Zob. D. Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, Opole 2015, s. 17.

27 Obóz w Lamsdorf utworzony został 26 VIII 1939 r., tj. na kilka dni przed wybuchem II wojny światowej. W tym czasie na wschodnim pograniczu III Rzeszy powstała sieć obozów jenieckich, położonych w pobliżu przewidywanej linii frontu. Pierwszy jeniec trafił do obozu Lamsdorf już 3 września. Do 4 X 1939 r. przez obóz przeszło ok. 43 tys. polskich żołnierzy. Zob. P. Stanek, *Wrześniowy epilog. Żołnierze Wojska Polskiego w obozach Lamsdorf*, Opole 2017, s. 7, 8, 14, 23, 24.



Pośrodku płk E. Banaszak, po lewej ppłk Antoni Wandtke, po prawej ppłk Włodzimierz Arwaniti. Z przodu 3,5 letni Andrzej Banaszak. Święto 3 Maja 1936 r. w Grodnie
Źródło: Zbiory rodzinne Wojciecha Banaszaka

(Lamsdorf)–Opole (Oppeln)–Brzeg (Brieg)–Wrocław (Breslau)–Legnica (Liegnitz)–Dessau–Magdeburg–Braunschweig (Brunszwik). Następnym miejscem pobytu pułkownika był obóz dla oficerów (*Offizierslager für kriegsgefangene Offiziere*) Oflag XI B Braunschweig (Brunszwik). Dotarł do niego 9 października i jak odnotował, po przyjeździe został ulokowany w nieogrzewanym garażu²⁸. Wraz z nim przebywali w tym czasie m.in.: płk Ignacy Misiąg, ppłk Bolesław Pyszora, mjr Roman Garbarczyk, mjr Zygmunt Ligarzewski, kpt. Franciszek Grzegorzczak²⁹. Dopiero po dwóch dniach zostali przeniesieni do ogrzewanego baraku. Następnego dnia oddano płk. E. Banaszakowi pieniądze, a swoje imieniny (13 października) pułkownik uczcił bardzo skromnie: „jeden papieros i jabłko”. W tym właśnie oflagu został zarejestrowany pod numerem jenieckim 475/XI B, który towarzyszył mu do końca wojny. W swoich notatkach pod datą 15 października zapisał, że został przeniesiony: „do nowych koszar, dobrze urządzone”, ale już następnego dnia odnotował: „wyjazd do oflagu IV B Königstein [...] o godz. 17.00 pożegnani przez płk v. Helen. 17.[X] Magdeburg, Lipsk, Drezno, Königstein – kazamaty. Pokój 33”³⁰.

²⁸ Notatki E. Banaszaka udostępnione przez W. Banaszaka.

²⁹ Lista ustalona na podstawie nazwisk odczytanych w notatkach płk. E. Banaszaka: Ignacy Misiąg (1891–1942) płk, był dowódcą piechoty dywizyjnej 6. DP, jeniec Oflagu II C Woldenberg, zmarł w niewoli w 1942 r.; Bolesław Pyszora (1895–?), ppłk dypl., były dowódca 2. Pułku Artylerii Ciężkiej; Roman Garbarczyk (1895–?), mjr, kwatermistrz 11. Pułku Piechoty, jeniec Oflagu II C Woldenberg; Zygmunt Ligarzewski (1893–?), mjr, dowódca III batalion grupy płk. Mariana Ocetkiewicza, jeniec Oflagu II C Woldenberg; Franciszek Grzegorzczak (1900–?), kpt., jeniec Oflagu II C Woldenberg. Zob. Notatki E. Banaszaka udostępnione przez W. Banaszaka; L. Głowacki, *Działania...*, s. 315, 328, 342, 347.

³⁰ Notatki E. Banaszaka udostępnione przez W. Banaszaka.

Oslawiony Oflag IV B Königstein w Saksonii został utworzony w osiemnastowiecznej twierdzy saskiej, zbudowanej na skale górującej nad rzeką Łabą³¹. W październiku 1939 r. w obozie zostało rozmieszczonych ok. 380 oficerów wraz z ordynansami, w tym aż 26 polskich generałów (prawie wszyscy dowódcy armii). Generałowie zostali zakwaterowani w arsenale (cekhau), oficerowie starsi w izbach kazamaty koszarowej, a oficerowie młodszy na niższych piętrach twierdzy³². Pułkownik E. Banaszak wspominał, że w tym czasie przez wiele dni nie widział światła słonecznego³³.

Skrupulatny płk E. Banaszak zapisał niemal wszystkie informacje o swoich pierwszych dniach w tym oflagu, m.in. że 20 października rozmawiał z przebywającymi tam gen. dyw. Juliuszem Rómmlem (dowódca Armii „Łódź” i „Warszawa”) oraz gen. bryg. Franciszkiem Kleebergiem (dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”). 22 października odbyło się pierwsze nabożeństwo, 25 października i 3 listopada szczepienia przeciwko tyfusowi oraz przymusowa kąpiel, a 7 marca 1940 r. szczepienia na ospę. 28 października spadł w Königstein pierwszy śnieg, a 2 listopada pobrano od niego odciski palców i zrobiono zdjęcie do obozowej kartoteki. Pod koniec października i na początku listopada zaczęły nadchodzić do niego pierwsze listy od rodziny (żony i matki) oraz od znajomych, do których wysłał kartki z poprzednich obozów. 16 listopada nadeszła pierwsza paczka (z Bydgoszczy). Ponadto w swoich notatkach pułkownik zanotował, że w piśmie „Die Wehrmacht” nr 26 z 24 grudnia, na stronie 23 zamieszczono artykuł pt. *Die Rose und der Ziegelstein* (Róża i cegła), w którym kłamliwie opisywano jak to Polacy rozstrzelali niemieckich lotników³⁴.

W swoich notatkach płk E. Banaszak zapisał, że komendantem obozu był w tym czasie Oberstleutnant (ppłk) Freiherr (baron) von der Pforte (?). Z początkiem listopada wprowadził pierwsze obostrzenia, dotyczące jeńców, m.in. zakaz śpiewania w kościele pieśni *Boże, coś Polskę*, a 6 listopada miała miejsce pierwsza rewizja. Odnosił także pierwsze sprzeczki i konflikty pomiędzy osadzonymi w twierdzy oficerami: 21 października zapisał: „warcholskie gadanie o bagnie krakowskim”, a kilka dni później: „przeklinanie wszystkiego”; 29 stycznia „awantura Szechurski (?) – Krawczyk³⁵”. Pod datą 15 lutego 1940 r. zanotował, że „przy opodatkowaniu

31 Forteca Königstein zbudowana została na górze stołowej (261 m) w Górach Połabskich, nieopodal miasteczka o tej samej nazwie. W XVI w. istniejący tam zamek został rozbudowany przez elektora Christiana I.

32 Festung Königstein, <https://www.festung-koenigstein.de/pl/historia.html> [dostęp: 17 XI 2018].

33 W. Banaszak, List do autora, Szczecin 18 XI 2018 r.

34 Notatki E. Banaszaka udostępnione przez W. Banaszaka.

35 Prawdopodobnie Władysław Krawczyk (1897–1975), ppłk dypl., we wrześniu 1939 r. szef sztabu Grupy Operacyjnej (dalej: GO) „Bielsko”. Był jeńcem oflagów: XI B Braunschweig, od 16 X 1939 r. IV B Königstein, od 5 VI 1940 r. VII A Murnau, nr jeniecki 55. Zob. W. Steblik, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989, s. 753.

na żoł.[nierzy] polsk.[ich] w szpitalach, wyłamali się Wyrzyński³⁶ i Leonhard³⁷, a 19 marca, w związku z imieninami Józefa zapisał, że jeden z oficerów w sali 33 „odmówił uczczenia” pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, tradycyjnie kulturowanej w WP. Należy wspomnieć, że od 13 stycznia 1940 r. płk E. Banaszak był najstarszym (Hausältesten) kazamaty koszarowej (komendantem bloku). Przejął tę funkcję na wniosek gen. J. Rómmła, ze względu na chorobę płk. dypl. Jana Hycy³⁸. Od 15 stycznia płk E. Banaszak wchodził także w skład referatu politycznego. Pod datą 1 listopada odnotował wypowiedź gen. J. Rómmła: „nikt z nas nie wiedział, że nie jesteśmy przygotowani”³⁹. To intrygujące stwierdzenie byłego inspektora armii i wyższego dowódcy WP, które świadczyło o jego faktycznej wiedzy o potencjale militarnym kraju. Niestety zapiski z Königstein, kończą się 20 marca 1940 r., gdy płk E. Banaszak odnotował: „Rozmowa z Rómmlem na temat paczek”⁴⁰.

Z początkiem czerwca 1940 r., w związku ze spodziewanym przez Niemców napływem jeńców francuskich, oficerowie przebywający dotychczas w Oflagu IV B Königstein zostali wywiezieni i rozmieszczeni w innych obozach. W zdecydowanej większości zostali oni przetransportowani do Oflagu VII A w Murnau am Staffelsee w Górnej Bawarii. Wśród nich znalazł się płk E. Banaszak. Obóz zlokalizowano nieopodal autostrady Monachium–Innsbruck (około 70 km na południe od Monachium), na przedmieściu Murnau, miasteczka otoczonego trzema jeziorami: Staffelsee, Riegsee i Froschhauser See. W odległości około 30 km od obozu położone są Alpy i malowniczy Zugspitze (najwyższy szczyt Niemiec). Obóz, utworzony 25 września 1939 r., został rozlokowany w koszarach wybudowanych w latach trzydziestych XX w. dla jednostki wojsk pancernych. Na obszarze 7,7 ha znajdował się kompleks budynków, złożony z trzech bloków koszarowych, budynku administracyjno-gospodarczego, hali sportowej oraz ośmiu garaży, całość o powierzchni ponad 13 tys. m kw. W blokach koszarowych (A, B i C) zakwaterowano oficerów starszych i inwalidów, w pięciu budynkach koszarowych (E, F, G, J i K) rozlokowano oficerów młodszych, budynek H przeznaczono dla szeregowych obsługi, budynek L (rezerwowi) był halą sportową, natomiast budynek D przeznaczono na teatr obozowy. Do dyspozycji jeńców pozostawały także boisko sportowe, plac apelowy

36 Prawdopodobnie Konstanty Kazimierz Wyżyński (1890–1967), płk dypl. art., dowódca 21. Pułku Artylerii Lekkiej i dowódca artylerii 21. DP. Był jeńcem m.in. Oflagu VII A Murnau, nr jeniecki 73. Zob. R. Dalecki, *Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 383.

37 Jerzy Leonhard (1894–1960), ppłk art., we wrześniu 1939 r. dowódca 15. Pułku Artylerii Lekkiej, jeniec Oflagu VII A Murnau, nr jeniecki 967.

38 Jan Hyc (1895–1976), płk dypl., kwatermistrz Okręgi Korpusu nr I Warszawa, we wrześniu 1939 r. kwatermistrz Armii „Warszawa” i dowódca odcinka „Cytadela”. Jeniec oflagów IV B Königstein i VII A Murnau, nr jeniecki 976. Zob. Pismo komendanta Oflagu IV B do gen. Rómmła, 17 I 1940 (w j. niemieckim). Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

39 Notatki E. Banaszaka udostępnione przez W. Banaszaka.

40 Przypuszczalnie rozmowa dotyczyła rozdziału paczek żywnościowych, przysyłanych do obozu przez organizacje pomocowe. Nie wiadomo, dlaczego płk E. Banaszak przestał notować. Zob. Notatki E. Banaszaka udostępnione przez W. Banaszaka.

i miejsce spacerowe, basen przeciwpożarowy oraz działki uprawiane przez jeńców (około 12,3 tys. m kw.). Cały kompleks otoczony był drutem kolczastym i strzeżony przez niemieckich strażników. Według danych przytaczanych przez Danutę Kisielewicz, w blokach koszarowych zamieszkiwało 295 000 oficerów (w tym 1525 oficerów starszych na parterze i piętrach), natomiast w garażach 1060 oficerów młodszych i 300 szeregowych. Łącznie w koszarach przeznaczonych dla 800–1000 żołnierzy rozlokowano blisko 5000 polskich jeńców. Należy jednak podkreślić, że ze względu na bliskość Szwajcarii i siedziby władz Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK) w Genewie, w oflagu Murnau panowały dużo lepsze warunki niż w pozostałych obozach jenieckich na terenie III Rzeszy, gdyż władze niemieckie traktowały go jako „wzorcowy”. Podczas kilkakrotnych wizytacji obozu przeprowadzonych przez MKCK, starano się wykazać, że w Niemczech przestrzega się prawa międzynarodowego w zakresie ochrony jeńców wojennych. Pomimo to jeńcy przebywający w obozie byli niedożywieni, brakowało im przestrzeni (szczególnie zakwaterowanym na strychach, w piwnicach i w garażach), a poblizko gór i związany z nimi górski klimat ujemnie wpływał na ich stan zdrowia⁴¹.

Pułkownik E. Banaszak przybył do obozu w Murnau 5 czerwca 1940 r., w grupie 233 oficerów dyslokowanych z Königstein. Prawdopodobnie, podobnie jak pozostali jeńcy, został poddany szczegółowej rewizji, podczas której pozbawiano ich dokumentów i przedmiotów wojskowych, pieniędzy oraz rzeczy osobistych⁴². Pułkownik zachował jednak swoje kartki z notatkami, które miał prawdopodobnie schowane w kieszeni munduru. W lipcu wydano mu „Zaświadczenie tożsamości i stopnia wojskowego”, potwierdzone m.in. przez najstarszego obozu płk. Józefa Koryckiego⁴³ oraz niemieckie władze obozowe⁴⁴. W tym czasie pułkownik zakwaterowany był w bloku „B”, w sali II/105⁴⁵. Początkowo z polecenia gen. J. Rómmla,

41 D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 9, 20–23, 25, 168, 171.

42 Ibidem, s. 26.

43 Józef Korycki (1889–?) płk art., we wrześniu 1939 r. dowódca artylerii Armii „Pomorze”. Od 21 IX 1939 r. w niewoli niemieckiej. Jeniec oflagów XI A Osterode am Harz, IV B Königstein, a od 3 VI 1940 r. VII A Murnau, nr jeniecki 879. Od 6 VII 1940 do kwietnia 1945 r. pełnił funkcję najstarszego obozu w Murnau. Pułkownik nazywany był przez innych jeńców „Tatarem”, ze względu na swoje pochodzenie. Jego zastępcą był płk dypl. Marian Porwit. Zob. K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1982, s. 41; W. Jaskulski, *Pułkownik Józef Korycki. Tatarski artylerzysta II Rzeczypospolitej (zarys biografii)*, Wrocław 2012, s. 47–52; D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 35.

44 Najstarszy (lub starszy) obozu oraz mąż zaufania powoływani byli w celu prezentowania potrzeb jeńców wobec niemieckich władz wojskowych i państwa. Pełnili funkcję łącznika pomiędzy niemiecką administracją a osadzonymi w obozie. Najstarszy wydawał rozkazy, dotyczące organizacji życia w obozie, zachowania dyscypliny i porządku. W przypadku oflagu w Murnau, zasady życia jeńców zostały ustalone na podstawie przepisów regulaminu służby wewnętrznej Wojska Polskiego. Pierwszym starszym Oflagu VII A (od 15 października do 11 XI 1939 r.) był gen. dyw. Tadeusz Piskor. Po jego patriotycznym wystąpieniu i wyjeździe z oflagu zastąpił go gen. bryg. Antoni Szylling, a od 5 VII 1940 r. do połowy lipca 1942 r. płk J. Korycki. W 1942 r. najstarszym obozu został gen. J. Rómmel, przy czym płk J. Korycki zachował funkcję głównego męża zaufania). Zob. D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 35.

45 Zaświadczenie opatrzone zdjęciem, zostało podpisane także przez płk. M. Porwita, (zastępcę najstarszego obozu) oraz ppłk. dypl. Bolesława Pyszora i mjr. dypl. Tadeusza Grzeszkiewicza

zgodnie z rozkazem najstarszego obozu płk. J. Koryckiego pełnił funkcję dowódcy kompanii oficerów sztabowych (od 5 do 15 czerwca 1940 r.). Następnie, od października 1940 r. do 31 października 1941 r. był przewodniczącym komisji, zajmującej się rozdziałem paczek przysyłanych do obozu przez organizacje pomocowe. W tym zakresie współpracował z płk. Marianem Porwitem. W kolejnych latach płk E. Banaszak prawdopodobnie zaangażowany był w akcję pozyskiwania paczek od osób z zagranicy, o czym świadczy fragment listu jaki otrzymał w Murnau w 1942 r. od Konrada Stępieńa z Londynu (wysłany 5 maja 1942 r.):

„kochany Panie Pułkowniku! bardzo serdecznie dziękuję za pamięć i kilka słów. [...] Dziękuję również za nalepki od paczek do przyjaciół w stalagach, otrzymuję je i załatwiam odrotnie. Ostatnio otrzymałem wiadomości od Franka Żwanieckiego⁴⁶ i Gawina⁴⁷. Otrzymałem również i list od Pani przez Włodka⁴⁸ – niestety Pani nie pisze czy pomoc jakaś nadchodzi – nie jestem tego wcale pewny z treści listu nie mogę wnioskować⁴⁹.

Należy dodać, że ze względu na niewystarczające zaopatrzenie jeńców w żywność dostarczaną przez władze obozowe, która wystarczała jedynie na głodowe racje, z początkiem 1940 r. uruchomiona została akcja pomocowa zorganizowana przez Polski Czerwony Krzyż (PCK) oraz Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (*Young Men's Christian Association* – YMCA). Niezależnie od niej starano się pozyskiwać paczki żywnościowe z zagranicy od prywatnych ofiarodawców i organizacji charytatywnych, do których poprzez przyjaciół i znajomych wysyłano blankiety na paczki żywnościowe i odzieżowe⁵⁰.

Od 15 grudnia 1941 r. płk E. Banaszak był komendantem (starszym) bloku „B”⁵¹. Z funkcji tej zrezygnował jednak z powodów osobistych w październiku 1942 r. Natomiast od początku stycznia 1943 r., aż do wyzwolenia obozu był przewodniczącym kompletu Oficerskiego Sądu Honorowego działającego w obozie Murnau⁵². Pułkownik E. Banaszak uczestniczył w konspiracji obozowej, w ramach której prowadził dla oficerów wykłady i ćwiczenia z zakresu taktyki oraz naukę

potwierdzających tożsamość. Ze strony niemieckiej podpisał rtm. Diemert, pierwszy oficer obozu i adiutant komendy w okresie od października 1939 do stycznia 1943 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka. Zob. D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 31.

46 Franciszek Żwaniecki (1906–?), por., we wrześniu 1939 r. oficer łączności 81. Pułku Piechoty. Wzięty do niewoli pod Kozenicami 10 IX 1939 r. Jeniec Oflagu II E Neubrandenburg, nr jeniecki 323.

47 Franciszek Gawin (1908–?), por. rez. inż., we wrześniu 1939 r. II adiutant 81. Pułku Piechoty. W niewoli od 11 IX 1939 r. Jeniec oflagów II A Prenzlau i II E Neubrandenburg, nr jeniecki 320.

48 Prawdopodobnie Włodzimierz Dulniak, przebywający w tym czasie w Hiszpanii.

49 List od Conrad Stępień, London England, nadany pocztą jeniecką (*Prisoner of War Post*), 22 V 1942 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

50 D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 64–65.

51 Ibidem, s. 36 (błędnie podano imię Edmund).

52 Funkcje obozowe zestawiono na podstawie ankiety płk. E. Banaszaka, OPO Murnau 1945 r. Życiorys E. Banaszak, Szczecin 31 X 1967 r. Dokumenty w zbiorach W. Banaszaka.



Zdjęcie grupowe oficerów starszych – jeńców Oflagu VII A Murnau. Wśród siedzących, trzeci od prawej płk Edward Banaszak

Źródło: Zbiory rodzinne Wojciecha Banaszaka

regulaminów wojskowych. Zajęcia te odbywały się w konspiracji, pod pozorem prowadzenia działalności oświatowej, w ramach kursów cywilnych, np. podczas szkoleń językowych lub zajęć technicznych. Głównym celem konspiracji obozowej było utrzymanie gotowości i sprawności bojowej jeńców oraz przygotowanie ich do ewentualnej walki zbrojnej w sprzyjających okolicznościach⁵³. Wszystko to związane było z planami odtwarzania lub uzupełniania Polskich Sił Zbrojnych. W swoich powojennych wspomnieniach płk E. Banaszak wzmiankuje, że w oflagu Murnau miała zostać utworzona Legia Oficerska (odpowiednik skadrowanej dywizji piechoty), w której został wyznaczony zastępcą dowódcy⁵⁴. Rozwój wydarzeń na froncie zachodnim w 1945 r. sprawił, że jednostka ta nigdy nie została powołana. Zgodnie z instrukcją polskiego dowództwa w Londynie, obozy jenieckie położone w zachodniej strefie Niemiec (na zachód od Łaby) miały oczekiwać na nadejście wojsk alianckich i swoim działaniem nie prowokować Niemców. Obawiano się, że jakikolwiek pretekst (np. próba rozbrojenia strażników) może zostać wykorzystany przez Niemców do wymordowania jeńców i likwidacji obozów⁵⁵. W tej sytuacji, w warunkach zbliżającego się frontu, 28 kwietnia gen. J. Rómmel przejął

53 Szerzej o konspiracji obozowej w Murnau w pracach: F. Bornstaedt, W. Karbowski, *Konspiracyjna organizacja wojskowa w Oflagu VII A w Murnau*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1979, nr 4, s. 84–118; D. Kisielewicz, *op. cit.*, s. 129.

54 Ankieta płk. E. Banaszaka dot. danych wyłącznie z okresu 1939–1945. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

55 D. Kisielewicz, *op. cit.*, s. 162–164.

odpowiedzialność za bezpieczeństwo i dyscyplinę w obozie. Służbę porządkową objęła jeniecka straż Oddziału Bezpieczeństwa. W tym czasie do obozu docierały już odgłosy walk toczących się w Monachium. 29 kwietnia niemiecka załoga Oflagu VII A Murnau dowodzona przez kpt. Oswalda Pohla poddała obóz czołówce wojsk amerykańskich (12. Dywizja Pancerna)⁵⁶.

Wprawdzie jeńcy Oflagu VII A Murnau byli już wolni, ale nie oznaczało to końca funkcjonowania obozu, który przybrał nazwę Polish Prisoner of War Camp Oflag VII A. W polskich dokumentach stosowano nazwę Polski Ośrodek Wojskowy w Murnau Polskich Sił Zbrojnych. Dowódcą ośrodka został gen. J. Rómmel (od 9 maja gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba), który utrzymywał kontakty z amerykańską 3. Armią poprzez oficera łącznikowego płk. Henryka Szymańskiego. W obozie nadal obowiązywały dotychczasowy porządek i dyscyplina, m.in. w zakresie samodzielnego opuszczania obozu. Od 5 maja ośrodek miał za zadanie zapewnienie bezpieczeństwa obozu i okolic Murnau przy pomocy częściowo uzbrojonych żołnierzy Legii Oficerskiej, którzy pomimo słabego uzbrojenia pełnili wartę na terenie koszar oraz służbę ochronną na terenie miasteczka⁵⁷. Pułkownikowi E. Banaszakowi powierzono funkcję zastępcy dowódcy V Legii. Stanowisko to zajmował prawdopodobnie do końca maja 1945 r., po czym pozostał bez przydziału i zajęcia⁵⁸.

10 października 1945 r. płk E. Banaszak zwrócił się z prośbą do dowódcy 2. Korpusu Polskiego we Włoszech, aby w listopadzie i grudniu zezwolono mu na pobyt na terenie zajmowanym przez jednostki korpusu. Zamierzał w tym czasie odwiedzić szwagra, por. Tadeusza Majerowicza, z którym przez dłuższy czas nie miał kontaktu. Pułkownik chciał z nim omówić kwestie przyszłości ich rodzin. Jednak dowództwo 2. Korpusu, w związku z wstrzymaniem ruchu osobowego pomiędzy Włochami a Austrią i Niemcami, 21 listopada negatywnie odniosło się do jego prośby. W przekonaniu płk. E. Banaszaka, faktyczną przyczyną była jego przedwojenna przeszłość, gdyż kilku innych oficerów w tym samym czasie otrzymało taką zgodę⁵⁹.

W grudniu 1945 r. ośrodek został rozkazem wojsk amerykańskich przemianowany na Obóz Polskich Oficerów (OPO) w Murnau pod dowództwem gen. bryg. Franciszka Dindorfa-Ankowicza. Obóz stał się bazą uzupełnień dla 2. Korpusu Polskiego, dokąd kierowano oficerów nadających się do służby liniowej. Od lata

56 Ibidem, s. 163–164, 167.

57 Ibidem, s. 169–170.

58 Ankieta OPO Murnau, E. Banaszak [1945]. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

59 Według wspomnień zapamiętanych przez syna, oficer który odmówił płk. E. Banaszakowi wyjazdu do Włoch, krytycznie ocenił jego zachowanie w 1926 r., gdy dowodzona przez niego szkoła podchorążych nie opowiedziała się po stronie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zob. Pismo do dowódcy 2 Korpusu, Murnau 10 X 1945 r. Odpis pisma Dowództwa 2 Korpusu, Sztab Ewakuacji, ppłk dypl. Buterlewicz, 21 XI 1945 r. (na odpisie adnotacja z 7 XII 1945 r., że takie urlopy otrzymali mjr Zaleski, ppor kaw. rez. Bolesław Podhorski, mjr dypl. Jan Dubeński, ppłk Ignacy Wądołkowski). Dokument w zbiorach W. Banaszaka; A. Banaszak, List do autora, 18 XI 2018 r.

Dokument tożsamości
płk. Edwarda Banaszaka.
Paryż 3 września 1946 r.
Źródło: Zbiory rodzinne Wojciecha
Banaszaka

Ministère de la Défense Nationale
Ministry of the Nationale Defence
Ministerstwo Obrony Narodowej

N° 1648/46

Nom
Name
Nazwisko BANASZAK

Prénom
Christian Name
Imię Edward

Grade
Rank
Stopień COLONEL
pułkownik

Affectation
Affectation
Przydział Polish Forces

Signature du titulaire
Bearer's signature
Podpis właściciela

PARIS, le 3-TH September 1946

Chef de la Mission Militaire Polonaise
Chief of the Polish Military Mission

do jesieni 1945 r. z Murnau do oddziałów polskich stacjonujących we Włoszech skierowano ok. 3 tys. oficerów. W czerwcu 1946 r., decyzją władz amerykańskich, OPO został dyslokowany do m. Altenstadt k. Schongau (Bawaria). Żołnierze oraz osoby cywilne, przebywające w obozie zostali przewiezieni transportem samochodowym. Miesiąc później obóz został przeniesiony do Ingolstadt, gdzie były lepsze warunki zakwaterowania⁶⁰.

W tym czasie płk E. Banaszak, będąc w obozie, pozostawał bez przydziału. Przypuszczalnie wykorzystywał ten czas na podróże krajoznawcze. Wiadomo, że 9 czerwca 1946 r. uzyskał od szefa obozu w Ingolstadt przepustkę na podróż przez Monachium do Bregenz (Austria). 2 sierpnia uzyskał w siedzibie Polskiej Misji Wojskowej w Austrii (francuska strefa okupacyjna) rozkaz wyjazdu (*Ordre de Mission*) przez Innsbruck do Bregenz. Podobną zgodę uzyskał 27 sierpnia na przejazd ze Strassburga przez Paryż do Au-Bourdot (Francja) w celu spędzenia tam urlopu. 30 sierpnia zameldował się u oficera placu w Polskiej Wojskowej Misji Likwidacyjnej w Paryżu (*Polish Military Mission of Liquidation Paris*). 3 września 1946 r. został bezterminowo urlopowany z wojska bez prawa do należności. Otrzymał pozwolenie na rekonwalescencję we Francji, potwierdzone odpowiednim zaświadczeniem i legitymacją wydaną przez paryskiego szefa Ekspozytury Oddziału Personalnego SG mjr. T. Piotrowskiego⁶¹. Podczas pobytu we Francji przebywał u szwagra por. T. Majerowicza w osadzie Langles na przedmieściach miasteczka Barbaste, w departamencie Lot-et-Garonne. Pułkownik Banaszak zamierzał pozostać na emigracji we Francji, gdzie wspólnie ze szwagrem planował założyć i prowadzić winnicę w Akwitanii. Podjął pierwsze starania, uzyskując 2 października 1946 r. w urzędzie miasta Barbaste kartę tożsamości pracownika rolnego, będącą zarazem

⁶⁰ D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 175–177.

⁶¹ Odpis ankiety OPO Murnau-Ingolstadt, E. Banaszak, 1946 r. Zaświadczenie Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu (w j. polskim i j. francuskim), Paryż 3 IX 1946 r. Dokumenty w zbiorach W. Banaszaka.

pozwoleniem na pobyt (ważną do 2 stycznia 1947 r.)⁶². Prawdopodobnie zamierzał podjąć (lub podjął praktykę), w jednej z winnic, położonych w rejonie Bordeaux. Bezsukcesnie usiłował namówić do swojego pomysłu żonę Irenę, prosząc ją o przyjazd do Francji wraz z synem. Ta jednak nie chciała wyjeżdżać z Polski, gdzie, jak jej się wydawało, w tym czasie wszystko szło ku lepszemu⁶³. Latem 1946 r. do Nowego Parczewa, gdzie w tym czasie przebywała jego żona Irena z synem Andrzejem przyjechał nawet oficer łącznikowy z zamiarem zabrania ich oraz Zofii Majerczykowej z córką Marysią do Francji. Obie jednak odmówiły wyjazdu⁶⁴.

Ostatecznie 3 września 1946 r. płk E. Banaszak zgłosił chęć repatriacji do Polski. 15 lipca 1947 r. został skierowany przez Dowództwo Obozu Zbornoego WP nr II do obozu repatriacyjnego⁶⁵. Poprzez Wielką Brytanię powrócił do kraju 4 sierpnia 1947 r. Zamieszkał w miejscowości Wielowieś Górna (pow. Syców) na Dolnym Śląsku, gdzie w tym czasie przebywała żona wraz z synem. 20 września 1947 r. przeszedł rejestrację wojskową w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Oleśnicy. Nie otrzymał przydziału i został przeniesiony do rezerwy WP. 17 listopada 1948 r. skierował do Ministerstwa Obrony Narodowej prośbę o przeniesienie w stan spoczynku i przyznanie emerytury (po 26 latach służby), ale udzielono mu odpowiedzi odmownej⁶⁶.

Od 1 stycznia do 15 marca 1948 r. był członkiem zarządu i kierownikiem Banku Spółdzielczego w Sycowie. Zrezygnował jednak z pracy w banku, formalnie ze względu na „zły stan zdrowia”, ale faktycznie ze względu na zainteresowanie ze strony miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP). Życzliwy mu komisarz ziemski uprzedził go, że zastępcę szefa Powiatowego UBP w Sycowie drażniło to, że chodził do pracy w swoim wojskowym mundurze (angielski *battledress*)⁶⁷. Z początkiem marca 1948 r. rozpoczął pracę w firmie Składy Towarowe „Warrant” S.A. w Łodzi, na stanowisku zastępcy kierownika Oddziału w Szczecinie. Po jej likwidacji w kwietniu 1949 r. przeszedł do Zarządu Nieruchomości m. Szczecina do Wydziału Remontowo-Budowlanego⁶⁸. Ostatnim miejscem jego pracy było

62 Potwierdzenie złożenia wniosku o kartę tożsamości pracownika rolnego, Barbaste 2 X 1946 r. [tłumaczenie z j. francuskiego Beata Kędzia-Klebeko]. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

63 Fragment listu Ireny Banaszak: „[...] nie namyślał się już dłużej [...] jeżeli sprawa jest nieaktualna lub potrwa to jeszcze długo to proszę Cię i po prostu z serca całego żądam, wracaj najbliższym transportem. To wszystko nie ma sensu. [...] zobaczysz, że odżyjesz po tych wszystkich okropnościach obozowych [...] Nie myśl zbyt dużo, nie filozofuj, najważniejsze, że po tylu latach będziemy znów razem. Wszystko inne się ułoży pomału”. List do E. Banaszaka, Kalisz 19 V 1946 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

64 A. Banaszak, List do autora, Szczecin 18 XI 2018 r.

65 Zaświadczenie ewidencyjne dla oficerów, 14 VII 1947 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

66 Zaświadczenie Komendy Uzupełnień nr 1, 25 VII 1947 r. Pismo do Departamentu Personalnego MON, E. Banaszak, Szczecin 17 XI 1948 r.; Pismo do Departamentu Kadr MON, E. Banaszak, Szczecin 1 XII 1956 r. Dokumenty w zbiorach W. Banaszaka.

67 A. Banaszak, List do autora, Szczecin 18 XI 2018 r.

68 Pismo do prezesa Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Sycowie, E. Banaszak, Syców 11 III 1948 r.; Życiorys, E. Banaszak, 27 X 1949 r.; Kwestionariusz dotyczący okresów zatrudnienia, E. Banaszak, 3 IV 1957 r.; Pismo Składy Towarowe „Warrant”, Szczecin 8 II 1948 r. Ankieta pracownika

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Szczecinie. Nie udzielał się politycznie, był jedynie członkiem związków zawodowych, w ramach których był mężem zaufania przy Radzie Zakładowej. W 1958 r. przeszedł na emeryturę⁶⁹.

Od października 1957 r. pułkownik w stanie spoczynku E. Banaszak był członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). W latach sześćdziesiątych XX w. brał udział w pogadankach o powstaniu wielkopolskim (1918–1919), organizowanych w szczecińskich szkołach. Uczestniczył także w pracach komisji historycznej i odznaczeniowej Medalu „Za wojnę obronną 1939 r.”. Warto wspomnieć, że w czerwcu 1976 r. przekazał do zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie naramiennik ze swojego munduru pułkownika 81. Pułku Piechoty oraz jeniecki znaczek tożsamości z Oflagu XI B Braunschweig⁷⁰. W ocenie rodziny od początku lat pięćdziesiątych XX w. był inwigilowany przez funkcjonariuszy UBP w Szczecinie. W tym czasie był też często wzywany do siedziby Wojewódzkiego UBP i przetrzymywany w celu pisania kolejnych życiorysów. Jeszcze w grudniu 1970 r., po wydarzeniach w Szczecinie, dwóch oficerów Służby Bezpieczeństwa „odwiedziło” go w jego mieszkaniu⁷¹.

Zmarł 23 listopada 1977 r. w Szczecinie po długotrwałej chorobie nowotworowej. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Wysocku Wielkim (gm. Ostrów Wielkopolski). Od 20 października 1931 r. był mężem Ireny Marii Majerowicz (ur. 1909 r. – zm. 1967 r.), absolwentki nauk społecznych w Belgii⁷². Miał syna Andrzeja Marię Jerzego (ur. 1932 r.). Pułkownik E. Banaszak był odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari (1922 r.), dwukrotnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1937 r., 1968 r.), dwukrotnie Krzyżem Walecznych (1920 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1935 r.), Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym (1960 r.), Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928 r.), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921 (1928 r.), medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939” (1982 r.). Otrzymał także węgierską Komandorię Krzyża Zasługi (1939 r.), ponadto niemieckie Krzyże Żelazne I i II klasy oraz był przedstawiony do Orderu Hohenzollernów⁷³.

Składy Towarowe „Warrant”, E. Banaszak, Szczecin 7 VI 1948 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

69 Ankieta ZBoWiD Koło „Słowianin”, E. Banaszak, Szczecin 2 XII 1966 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka; Andrzej Banaszak, Życiorys E. Banaszaka, Szczecin 4 III 1993, mps.

70 W piśmie muzeum błędnie podano jako znak tożsamości z Oflagu XI B w Königstein. Zob. Pismo Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 12 VII 1976 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

71 Potwierdza to wykaz udostępniany z CAW jego teczki personalnej, gdzie znajdują się adnotacje o udostępnieniu dla Głównego Zarządu Informacji, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie (20 XII 1952 r.) i dwukrotnie do MBP (w 1954 r. i 1956 r.). Według ustaleń wnuka, akta inwigilacyjne zostały zniszczone przez Służbę Bezpieczeństwa w 1978 r. Zob. WBH, CAW, KAPiO, I.481.B.1353, Wklejka na okładce; A. Banaszak, list do autora, Szczecin 18 XI 2018 r.

72 Edward Banaszak jako podpułkownik, zastępca dowódcy 79. Pułku Piechoty otrzymał zezwolenie na zawarcie małżeństwa od gen. bryg. Mieczysława Ryś-Trojanowskiego, dowódcy Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu n. Bugiem, 20 VIII 1931 r. Dokument w zbiorach W. Banaszaka.

73 WBH, CAW, KAPiO, I.481.B.1353, Akta personalne kpt. E. Banaszak; Andrzej Banaszak, życiorys E. Banaszaka, Szczecin 4 III 1993, mps.

Wśród wojskowych i jenieckich pamiątek starannie przechowywanych przez syna Andrzeja oraz wnuka Wojciecha, znajduje się m.in. zabezpieczony w grubej nieprzemakalnej kopercie, kieszonkowy „Kalendarzyk terminowy na rok 1941” płk. E. Banaszaka, który dzięki zawartym w nim zapiskom spraw ważnych i przydatnych, mimowolnie stał się źródłem historycznym. Źródło ma oczywiście charakter osobisty, ale może być materiałem uzupełniającym do dziejów Oflagu VII A Murnau am Staffelsee oraz biografii właściciela. Wydrukowany został przez „Drukarnię Ekonomiczną J. Kubiak i Spółka”, Warszawa Leszno 20. Dzięki małym rozmiarom (70 mm na 102 mm, grubość ok. 10 mm) mógł być z powodzeniem noszony w kieszeni munduru.

Zapisy w nim dokonane zostały sporządzone głównie w języku polskim, ale kilka adresów zanotowano także w języku angielskim, co wskazuje, że był on wykorzystywany po uwolnieniu z obozu przez armię amerykańską. Na okładce płk E. Banaszak odnotował najważniejsze informacje identyfikacyjne właściciela: „Gef. 475/XI B”, tj. numer jeniecki, nadany mu w Oflagu XI B Braunschweig. Następny zapis: „5 VI 40 – VIIA” dotyczy daty przybycia do Oflagu VII A Murnau. Natomiast adnotacja: „C-II-87 Polish RAMP Camp Murnau” jest określeniem miejsca pobytu w Polskim Obozie Wojskowym w Murnau, już po wyzwoleniu przez armię amerykańską. Na wewnętrznej stronie okładki i kolejnych kartkach znajdują się informacje odnotowane przez płk. E. Banaszaka w latach 1941–1945. Zapiski były odręczne, stąd w niektórych miejscach są obecnie trudne do odczytania, dlatego fragmenty wątpliwe zaznaczone zostały podczas opracowania pytajnikiem (?). Właściciel prowadził swoje zapiski ołówkiem, czasami zaostrzoną granatową kredką i tylko sporadycznie piórem. Kalendarzyk prowadzony był od 1941 r., choć część informacji dotyczących okresu wcześniejszego została do niego przepisana z innych notatek. Treść wpisów świadczy, że bez wątpienia był on także wykorzystywany po wyzwoleniu obozu i w pierwszych latach powojennych. W zdecydowanej części wpisy dotyczą innych oficerów, z którymi płk E. Banaszak miał styczność podczas służby wojskowej. Sporą grupę stanowią byli podwładni pułkownika z 81. Pułku Piechoty, z okresu pokoju oraz z czasu działań wojennych w 1939 r. Mnogość zapisów świadczyć może o jego trosce o ich losy, zwłaszcza że znajdują się w nim m.in. nazwiska żołnierzy jego pułku, którzy polegli lub rozproszyli się w czasie działań wojennych. Wśród nich jest kilka zapisów odnoszących się do płk. Stefana Mrozka (zastępcy dowódcy pułku), który zmarł w oflagu w 1944 r. Niewątpliwie płk E. Banaszak jako jego były przełożony wziął udział w pogrzebie. Drugą grupę nazwisk odnotowanych w kalendarzyku stanowią oficerowie 29. DP w Grodnie, których właściciel zapisał prawdopodobnie dla zachowania w pamięci, z myślą o powojennym

Strona tytułowa obozowego
kalendarza płk. Edwarda Banaszaka
Źródło: Zbiory rodzinne Wojciecha
Banaszaka



opracowaniu historycznym⁷⁴. Trzecia grupa nazwisk to oficerowie, z którymi zetknął się w okresie niewoli. Są w niej m.in. oficerowie starsi, poznani w okresie jego pobytu w Oflagu IV B Königstein, choć głównie z Murnau. Należy zwrócić uwagę, że są wśród nich oficerowie młodszy, z którymi miał służbową styczność, gdy pełnił funkcję komendanta bloku „B”. Należy wspomnieć, że kalendarzyk zawiera osobiste notatki, będące wyjaśnieniem okoliczności, w jakich płk E. Banaszak zrezygnował z ww. funkcji w październiku 1942 r., tj. różnicy zdań z gen. J. Rómmlem. Ponadto kalendarzyk odgrywał także rolę notatnika ważnych adresów rodzinnych i osób, z którymi był zaprzyjaźniony. Ich część to prawdopodobnie miejsca zamieszkania rodzin osób wojskowych. Są to adresy z obszaru Generalnego Gubernatorstwa (General Gouvernement), terenów włączonych do III Rzeszy (Bezirk Białystok, Wartheland, Kreis Saybusch), a także państw neutralnych, w których przebywali jego znajomi (Hiszpania, Portugalia, Turcja). Niektóre z nich są dwu lub trzykrotnie przywoływane, w różnych miejscach notesu, co wskazuje na większą zażyłość (m.in. Włodzimierz Dulniak, Konrad Stępień). Ostatni zespół zapisków to adresy przydatne w okresie powojennym,

⁷⁴ Edward Banaszak jest autorem Relacji z przebiegu działań 81 pp od 1 do 12 IX 1939 r., którą przekazał Wojskowemu Instytutowi Historycznemu (sygn. II/2/194).



Zdjęcie żony Ireny i syna Andrzeja, które zostało wklejone do kalendarza od 1940 r.
Źródło: Zbiory rodzinne Wojciecha Banaszaka

m.in. placówek PCK. Warto też zwrócić uwagę, że w niektórych miejscach autor nie zachował układu chronologicznego zapisów, tylko przypuszczalnie z braku czasu notował je w wolnych miejscach. Brak chronologii dotyczy, m.in. wzmiankowanych wydarzeń z 1942 r., które otwiera zapis z 27 października, a kończy 14 października.

Kalendarzyk był także miejscem przechowywania 14 zdjęć rodzinnych, przesłanych do obozu przez żonę Irenę. Zostały one wklejone na niektórych stronach kalendarza i opatrzone opisem „1940” lub „40”, a tylko jedno zdjęcie, na którym znajduje się płk E. Banaszak z rodziną opisano: „1939”. Na większości fotografii uwieczniony jest małoletni syn Andrzej oraz żona Irena. Zdjęcia z 1940 r. zostały wykonane prawdopodobnie w majątku Buków w powiecie tomaszowskim. Jedno z nich opatrzone powojennym opisem „Kolumny dworu Buków pow. Tomaszów. Już nie istnieje. 1/09”, który wskazuje, że autor sięgał do kalendarzyka, także po swoim powrocie do kraju.

Colonel Edward Banaszak (1892–1977) – a Prisoner of War in the camps of Lamsdorf, Braunschweig, Königstein and Murnau (Summary)

Colonel Edward Banaszak was born in Samostrzel in 1892. In August 1914, he was enlisted in the Prussian Army, where he earned the officer's rank. After the end of the war, he came back to his hometown and joined the Great Poland Uprising. He also took part in fights to maintain Poland's independence in the years 1918–1920. Following the end of the military actions, he served in the 17th Greater Poland Infantry Division, the 68th Infantry Regiment, the 55th Infantry Regiment and attended the School for Officer Cadets of Infantry Reserve No. VII in Śrem. In August 1928, he was transferred to the Border Protection Corps. Two years later he was appointed the deputy commander of the 79th Infantry Regiment and from 1935 to 1939 was the commander of the 81st Regiment of Grodno Riflemen, taking part in the Polish September Campaign of 1939. On 2 October he was taken captive by Germans, staying in the following oflags: XI B Braunschweig, IV B Königstein, VII A Murnau. In August 1947, he returned to Poland via Great Britain. Col E. Banaszak died in Szczecin in 1977.

Oberst Edward Banaszak (1892–1977), Kriegsgefangener in den deutschen Lagern Braunschweig, Königstein und Murnau (Zusammenfassung)

Oberst Edward Banaszak wurde 1892 in Samostrzel geboren. Im August 1914 wurde er in die preußische Armee eingezogen und erdiente sich dort den Offiziersrang. Nach dem Krieg kehrte er in seine Heimat zurück und schloss sich dort dem Großpolnischen Aufstand an. Er nahm auch an den Kämpfen um die Erhaltung der Unabhängigkeit Polens in den Jahren 1918 bis 1920 teil. Nach dem Ende der Kriegshandlungen diente er in der 17. Großpolnischen Infanteriedivision, dem 68. Infanterieregiment, dem 55. Infanterieregiment und an der Offiziersanwärterschule der Infanteriereserve Nr. 7 in Śrem. Im August 1928 wurde er in den Grenzschutzkorps versetzt. Zwei Jahre später wurde er zum stellvertretenden Befehlshaber des 79. Infanterieregiments ernannt und hatte dann von Juli 1935 bis zum Jahr 1939 den Befehl über das 81. Schützenregiment in Grodno, an dessen Spitze er am Polenfeldzug 1939 teilnahm. Am 2. Oktober geriet er in deutsche Gefangenschaft. Er war in den Oflags XI B Braunschweig, IV B Königstein und VII A Murnau. Im August 1947 kehrte er über Großbritannien ins Heimatland zurück. Er starb 1977 in Szczecin.